**INFORMACJA PRASOWA**

Łódź, 3 lipca 2017 r.

**Z TANCBUDY SZAI MAGNATA. YANKEL BAND PRZY MŁYNARSKIEJ**

**„Z tancbudy Szai Magnata” to projekt inspirowany żydowską muzyką przedwojennej Europy Wschodniej, przygotowany przez grupę Yankel Band specjalnie dla festiwalu Łódź Czterech Kultur. W poniedziałek, 11 września, o g. 19.00 przy Młynarskiej 32, zabrzmią melodie grywane niegdyś na weselach, rodzinnych uroczystościach, w kabaretach i tancbudach przedwojennej Łodzi – tam, gdzie na co dzień gościła klezmerska muzyka.**

Grupa Yankel Band powstała w 2000 roku. Tworzy własną muzykę instrumentalną, łącząc klimaty muzyczne wyniesione z tradycji żydowskiej, cygańskiej i hiszpańskiej. Podstawą instrumentalną w kreowaniu brzmienia grupy, nagradzanej na festiwalach jazzowych, bluesowych, a także etnicznych, są skrzypce oraz gitary. Autorami kompozycji i aranżacji są Piotr Przybył i Krzysztof Kociszewski, na gitarze basowej gra Radek Wróbel. Do festiwalowego projektu dołączył znakomity klarnecista Robert Stefański. Połączenie skrzypiec, klarnetu, gitary klasycznej i gitary basowej tworzy niezwykle ciekawe współbrzmienia i klimat, który oddaje charakter muzyki klezmerskiej.

Niektóre z utworów, które usłyszymy przy Młynarskiej zostały skomponowane już po wojnie przez znakomitych artystów. W koncercie nie zabraknie utworów Daniela Galaya czy Beli Kovacs'a. Miłośnicy tradycyjnych klezmerskich brzmień mogą liczyć na tradycyjne, choć na nowo zaaranżowane melodie: „Hava nagila”, czy swingowy evergreen „Bei mir bist du shein” (Dla mnie jesteś piękna), zagrany w stylu gipsy swing.

Muzykę Yankel Band będzie można zabrać do domu, bo specjalnie dla festiwalu wydana została płyta „Hava nagila czyli Radujmy się”, zawierająca cały materiał muzyczny koncertu.

Koncert zostanie wykonany w przestrzeni Bałut, których w okresie międzywojennym ulica Młynarska była sercem. W sąsiedztwie mieszkali zarówno chasydzi, jak i przedstawiciele bałuckiego półświatka. Przy tej ulicy stała kamienica znanego gangstera Szai Magnata, a na sąsiedniej ulicy Dworskiej (dziś Organizacji WiN) mieściło się kilka lupanarów. Mimo to przy Młynarskiej nie brakowało sztibli (modlitewni), funkcjonowało też parę sal kinowych o światowych nazwach: Venus, Lux i Hollywood. Kamienica przy Młynarskiej 32 to również dawne kino. Budynek i podwórko zostały w ostatnich latach wyremontowane przez nowych gospodarzy, a w 2016 r. gościł tam muzyczny „Bigiel”.